

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

Nro. 16.

9. Lutego



Wiadomości krajowe.

Z Wiednia dnia 29. Stycznia. — C. K. połączona Deputacyja wykupna i umarzania wydała następujące:

Uwiedomienie.

W skutek przepisów Patentu z d. 21go Marca 1818 umorzono i spalono zostaną publicznie, wykupione w ciągu roku 1819 obligi dawniejszego dłuęu krajowego, wynoszące 5,566,693 ZR. 17 1/2 Kr. w kapitale a 125,000 ZR. 35 1/4 Kr. w prowizyjach rocznych. Umorzenie to nastąpi d. 31go b. m. o godz. 11ty przed południem na stołu przed bramą *Stubenthor*, w domu umyślnie do tego przeznaczonym.

W tym samym dniu, tudzież w dniach 4. i 7. Lutego spalona będzie także Summa 49 milionów Złt. Reńskich w pieniądzech papierowych, które wpłynęły od 16. Marca 1818 przez dotychczasowe środki użyte do wyciągnięniu z obieęu papierowych pieniędzy.

Tym sposobem umorzenie obligów dawniejszego dłuęu krajowego, wyniesie 11,468,395 Złt. Reń. na umorzenie pieniądzy papierowych milionów 229.

W Wiedniu d. 29. Stycznia 1820.

(podpisy.)

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Dostrzegacz Austrijski zawiera następujący list z Londynu, datowany d. 14. Stycznia: Zaledwie jest temu dni 14cie iak akta Parlamentu służące ku utrzymaniu porządku między pewną klasą Narodu zatwierdzono zostały a iuż dają się cznie ich zbawienne skutki, chociaę dotąd żadnego nie było przypadku, w którymby surowe środki potrzebnymi były. Nie słychać iuż ani a Radykaliſtach ani o ich hersztach; bezkarność tylko zrobiła ich śmiałymi; powaga prawa tak jest w tym kraju mocna, że uchwalone teraz środki dostatecznymi będą do zniszczenia złęęo, któ-

re dlatego do takiego dósęlo stopnia poniewaę fałszywe było uprzedzenie, iż Ministeryum nie odważy się ich zaczepić. Skoro się zaś inaczej pokazało porządek publiczny został uratowany. Co się zaś tycze nowych praw, nie masz żadnego w kraju rozumnego człowieka, któryby nie był przekonany i przeięty o ich potrzebie. Sami nawet Członkowie Oppozycyi chociaę zaszczytnie się sprzeciwiali, przecieę w tym punkcie gdzie mówią szczerze zgadzają się z Ministeryum; wiedzą oni dobrze, że prawdziwa wolność Narodowa nie była nigdy zagrożoną i że to tylko przystało Cobbetowi, Woolerowi i Huntowi mówić o despotyzmie woyskowym, oczem żaden z Ministrów Angielskich nie pomyślał. To zaś co kilka gazet Oppozycyjnych i niektóre Niemieckie głoszą nie zasługuje iak tylko naprzyzwoitą pogadkę.

Ostatnie środki tem zbawienniejszymi były, poniewaę zapadające mocne zimno, pozbawiło sposobu zarobku wielkiego mnostwa ludzi z klasy niższej, dla czego i liczba złe myślących znacznie po większyć się musiała. Nie przestaie Rząd na tem, ażeby tych nieszczęsnych uczynić nieszkodliwymi dla powszechnego pokoju i bardzieę stara się ón zaradzić prawdziwey ich potrzebie. We wszystkich Hrabstwach i obwodach tworzą dobroczynne związki, dające nędznym roboty i wsparcie.

Nastąpić mające Sądy (*Assis*) podadzą rozmaite ważne uwagi rzeczy. Sir Francis Burdett stawić się ma do odpowiedzi w Leicester, za wydany okólnik do wyborców Westminsterskich przy okoliczności zapadłych rozruchów w Manszestrze. Sir Charles Wolseley, Maior Cartwright i inni wezwani są przed Sąd (*Assis*) w Warwick. W tymże samym czasie wytoczyć mają sprawę, przeciwko ostawionemu Huntowi i jego współwinowaycóm za ich bohaterſkie czyny w Manszestrze. Jeżeli Sędziowie uczynią zadosyć obowiązkowi swoiemu, zostaną ci buntownicy Ludu zapewne osądzeni i wnet iaden po drugim poydą w zapemnienie.

Jeżeli się zaś stanie przeciwnie, czego się le-
dwo można obawiać, więc ieszcze czas nie-
iaki wyszydzać będą potwarczych ludzi w dzien-
nikach i pismach potwarczych; lecz spokoy-
ność krajn nie ma się niczego od ich szaleń-
stwa obawiać.

Francyja.

Dnia 14. Stycznia było nakoniec znowu
publiczne posiedzenie Izby Deputowanych. P.
Męstadier zdawca sprawy pierwszey Kom-
missyi do prób wyznaczoney, wstąpił na mow-
nię przy oznakach powszechney ciekawości.
„Kommissyia“ rzekł on „odebrała 139 prób o
utrzymanie prawa wyborowego, pomiędzy te-
mi jest 45 od zgromadzeń miejskich, lecz nie-
podpisanych ani przez Burmistrza miasta ani
przez Ławnika; cztery od osób pojedynczych,
1 od 389 uczniów Paryżkich prawa, 4 z dzie-
lnicy lichwiarskiej, od bud kupieckich, (jedno-
zgodne) z ulicy i z gościńca Sgo Honoryi-
sza, 4 z Grenoblu iednakięgo układu, 50
od różnych gmin Departamentu Sarthy iedna-
kiego brzmienia i w iedney pace przystanych,
1 z Lyonu i razem z Departamentu Rodań-
skiego, niedostaje zaś z tych 4 z podpisami.
(Nic niebraknie! zawołał P. Corceiles De-
putowany Rodański) 2 od Ławnika z Charité
i Burmistrza z Chateaubriant, donoszące
o wymoszeniu podpisów i t. d. W ogóle 139
prób a zawierających 19,057 podpisów. W rze-
czy samey mówił daley mowca, konstytucyia
przyznaje prawo proszenia; nikt zapewne nie-
myśli o ograniczeniu go, każdy Francuz, któ-
ryby się mniemał byż ukrzywdzonym od Ajen-
tów publiczney Władzy, niechay się uda do
Izby Deputowanych a ta postąpi wedle kon-
stytucyi, ażeby mu sprawiedliwość wymierzoną
została! (a Nimes! zawołał P. Chauvelin).

Potrzebaż, ażeby należące się prawo nie-
szczęśliwym do tego użyte było, by porządne-
mu tokowi Rządu repreatywnego klasę wię-
zy? A przecież taka jest dążność tych prób
z których nieiakię wyrażają się bardzo nieprzy-
zwoicie. Tak n. p. iedna z tych mówi w
tonie grożącym z roku 1793. Jeżeli pomiędzy
wami są Deputowani nie wierni swoiey przy-
siedze, policzemy ich, (poruszenie) konsty-
tucyia nie w tey myśli rozumiała prawo poda-
wania prób, byłoby to, co deptać nogami go-
dność Izby, gdyby dopuszczano, że ona niebę-
dzie bronila interesu uświęconego konstytucyia;
owoż siedzą iey najgorliwsi obroncy! (śmiech)
mowca rozwinął ieszcze niektóre zasady nie-
przyzwoitości prób tego rodzaju, i zakończył
wnioskiem większości Kommissyi, ażeby po-

minawszy te próby przystąpiono do dzienne-
go porządku.“ — Z lewey strony cisnęli się
wszyscy do mownicy; w środku żądano ogło-
szenia mowy drukiem, po nieiakiem oporze zez-
wolila na to lewa strona. W pośród mocnego
poruszenia, Minister skarbu P. Roy prosil
ogłos: „P. Chauvelin, pyta się czyli ma mó-
wić o wniosku Kommissyi?“ Prezes, uważając,
iż wedle urzadzenia należy zawsze dadz głos
Ministrowi ile razy go podnieś żąda, zezwala.
P. Roy przeklada projekt do prawa w wzglę-
dem cła, którym podwyższone byż ma cło od
cukru przybywającego z obcych osad, w mie-
scużas zakazu w prowadzenia szalów i kaszmier-
ku przeklada 20 procent od tychże. Wielu
Członków lewey strony szemrało na to ważnych
rozpraw przerwanie. Dyrektor myta P. St.
Cricq, zabrakł głos patychmiast dla rozwinięcia
zasad projektu. Ponieważ przedmiot ten szal-
ów zdał się byż ważnym obecnym damo, do-
syć więc spokojnie slichano i takowy poświad-
czono; lecz przy nowym zgiełku rozpoczęły się
znowu rozprawy o przełożonych próbach przez
Kommissyia.

P. Dupont Deputowany z Eure oświadczył,
iż nie wie komu się ma mooniey dziwić
czyli Ministrom, którzy zapowiedzianami od-
mianami wprawiają całą Francyia w bolesne
poruszenie, czyli bobaterskiey odwadze więk-
szości Kommissyi, przekladającej pominąć pró-
by 19,000 obywateli i chącecy przystąpić do po-
rządku dziennego! I byliby nic więcey nie uczyni-
li, iak to, co uczynili patrijotyczni obywatele z
Lisieux podczas przełożenia P. Barthelemy,
ci mieli sami podęz do Króla o utrzy-
manie prawa wyborowego, a P. Decazes
miał im łaskawie podziękować. (Mowca czytał
wojąz). P. Dupont uskarżał się na zmiennosć
Ministra, który tyle razy zmienia Ministeryia i
prawa kardynalne ile razy takowe przeszkad-
zają iego prywatnym zamiarom; przez to za-
chwieje się całe systema zarządu Państwa. Jed-
no tylko utrzymuie Minister stale, to jest:
trwałość swoiey władzy; z tąd to chce on wię-
cey mieć wpływu na wybory, chce w prowa-
dzie swoie kreatury do Izb a utworzywszy so-
bie tym sposobem większość chce sobie za-
pewnie trwałość tych na lat pięć. Jeżeli obu-
rzone są nmysły, jest to winę Ministrów, cier-
pieli oni powstawanie korporacyi duchownych,
nie poddawszy ie Policyi; cierpieli oni woy-
ska Missyjonarzy przeciągających przez Fran-
cyię, podobnie iakby ją one chciały podbić;
nakoniec starając się pozbawić Naród wolności
wyberów i poddadz ie wpływowi Ministeryial-
nemu wprawili całą Naród w boiażn, dbały o

utrzymanie swojej sprawy. Gdyby inne były przyczyny poruszeń, zapewneby je wymienili Ministrowie! Gdyby były spiski to by je Ministrowie wskazali!.... A przecież żądają, ażeby Izba podane z owych powodów próśby jeżeli nie podrzed to przynajmniej aby dziennym porządkiem odrzucić kazala!.... Mowca zakończył wnioskiem, ażeby próśby te złożyć w biurze zawiadomczem (*Bureau des renseignements*).

P. Pasquier Minister spraw zewnętrznych starał się okazać, iż odmienić prawo wyborowe, nie tyle znaczy co się targnąć na konstytucyę, dla tego, iż konstytucyja jest prawem publicznem we Francyi; ponieważ ma na celu następstwo Tronu, wolne głosowanie na podatki, nienaruszalność Monarchy, niesawieszność zarządu sprawiedliwości, wolność osobista i sumnienia i uswieca równość w obliczu prawa. Sposób do osiągnięcia tego dzieli się na przełożenie Królewskie i wolne naradzanie się Izby; powstawać prośbami, nim jeszcze projekta do praw są ogłoszone, i toć to jest, co czynić zamach na konstytucyę, pod pozorem bronienia iey nienaruszalności!.... Jako Minister oświadczam, że te próśby są przeciwne konstytucyji, iako Deputowany muszę przełożyć, ażeby przystąpiono do porządku dzielnego. — P. Corcelles żalił się, iż Deputowani zostają w nieczynności podczas, kiedy cała Francyja jest nieiako w śmiertelnych wzruszeniach; podanie Burmistrzów z Charité i Chateaubriant oświadczył byż nienarodowem i żądał, ażeby zaszczytne te próśby o utrzymanie prawa wyborowego złożone były w biurze zawiadomczem. Jenerał Foy żądał podobnież tegoż samego i oświadczył, iż przyjaciele pięcioletniej dyktatury Parlamentu (tak nazywają bowiem Izby) mieliby wtedy nadzieję zwyciężyć, gdyby wydarli Narodowi prawo podawania prośb, ograniczyli prawo wyborowe i zniszczyli wolność druku; zaczęli przeto od pierwszego planu. P. Castelbaix pytał się co znaczy 19,000 podpisów? Francyja liczy 44,000 gmin a tak na jedne gminę niewypada i połowę proszącego! (P. Mechin: Cierpliwości!!) P. Barthe Labastide nazwał te próśby buntowniczymi i sprzeciwiającymi się konstytucyji, obadwa mowcy wnosili, aby je odrzucono. P. Constant bronił próśby przeciwko zarzutowi, iakoby one uwłaczały prerogatywie Królewskiej; w Raństwach konstytucyjnych potrzeba rozróżnić Króla od Ministrów, Ministrowie mieli od kilku miesięcy odmienić swoje zdania; Król nie chce tylko utrzymania swoich instytucyji; Francyja

nie chce tylko utrzymanie Króla, Konstytucyji i prawa wyborowego, tego prawa, które smutnemu owemu Rządowi w roku 1816 przedpędzającemu naszych współobywateli z Departamentu do Departamentu położyło koniec i przywróciło pokoy wewnętrzny. — Po ukończeniu rozpraw, powstał głos w środku wzywający do porządku. „Od miesiąca zawołał Jenerał Demarçay, opuściliśmy ręce (*śmiech*) coż nam więcej pozostaie, iak tylko te rozprawy przedłużyć do intra?“ P. Chauvelin popierał wniosek a Izba przyjęła go nieiako większością mimo sprzeciwiania się środka.

N i e m c y .

Dnia 15go b. m. w Stutgardzie otwórzono zostało uroczyste zwołane Zgromadzenie Stanów, przy czem Król miał z Tronu mowę następującą: Jasnie oświecony, Jasnie Wielmożni, Szlachetni, Szanowni, Kochani, Wierni! Z przyjemnem uczuciem pierwszy raz widzę, po szczęśliwie zaprowadzoney Konstytucyji otaczające mnie wierne Stany, zwołane dla naradzenia się zemną około dobra Kraiu. — Przyytnie was z uczuciem zaufania, które mnie z moimi łaczy Wirtemberczykami. — Z wewnętrznem zadowoleniem dowiedziałem się ze wszystkich części Kraiu po ogłoszeniu konstytucyji, iż uczuciu moiemu odpowiada wierność miłość i przywiązanie; uczucia te wszędzie w mey obecności iak nayszczerzey wynurzone zostały. Ten duch iedności i zaufania ręczy za szczęśliwy skutek naradzeń waszych. Ożywieni prawdziwą miłością Oyczyzny zastanawiać się będziecie z uwagą i bez wszelkiego uprzedzenia nad podanemi wam przedmiotami; skłonię zawsze ucho moje na próśby mające zamiar dobra Oyczyzny, a w wyrokach moich, dobro tylko Ludu moiego mieć będę na celu. Ministrowie moi mają zlecenie udzielić Wam różne projekta do praw i wezwać Was do uprzednich naradzeń i wspólnego działania w niektórych ważnych okolicznościach Kraiu, mianowicie: względem ułożenia długów w nowo nabytych Kraiach. — Spodziewam się, iż poznawszy zbliżka położenie naszych finansów, w porównaniu z innemi, przekonacie się z poctechą, iż usiłowania moje o utrzymanie i ożywienie kredytu Państwa pomyślnie nagrodzone zostały. — Po długich wojnach, po bezprzykładnem niedostatku, teraz przy obfitości stającej się ciężarem dla posiadaczów gruntowych, publiczne ciężary potrzebują ieszcze znacznych ofiar. — Oszczędność we wszystkich galeziach zarządu będzie zawsze główną zasadą Panowania Mo-

iego, poczytnie to za obowiązek Monarchy da-
 wać z siebie pierwszy przykład; lecz i mądra
 oszczędność nie może od razu znacznie skut-
 kować; musi ona istniejące szkodliwe zobowią-
 zania się, nie powinna ona szkodliwszą być
 dla publicznego dobra, jak sam ciężar, który
 ma być zniesiony. — Zaspokajające rozwią-
 zanie ważnego tego pytania powinno być
 bardziej dziełem przyszłości jak teraźniejszo-
 ści; z tego to względu żądać będą od was a-
 biście zezwolili na podatki tylko na rok bie-
 żący skarbowy. — Istniejąca zasada uzupełnie-
 nia wojska, której skutki teraz pocieszenie się
 rozwijają, sprawia potrzebę, ażeby corocznie
 część jego przez nową zastępowaną była. —
 Minister wojny przetoży wam Moje w tej mie-
 rze żądania i zasadzające się na powadze i nie-
 zawistności Państwa a w szczególności na ob-
 wiązaniach, które zaciągnęłam jako należący do
 Związku Niemieckiego, na obowiązkach które
 jako każde inne z wierną dopełnić rzetelno-
 ścią. — Jednostajniejszy a ztąd sprawiedli-
 wszy rozkład publicznych podatków w Wir-
 tembergskiem Kraju jest nagłą i głęboko
 dotykającą potrzebą, ale oraz jednym z naj-
 trudniejszych zadań. — Ważną tę okoliczność
 powierzam waszemu światłu i gorliwości pa-
 tryotycznej, i sądze, że szczególniejszą Waszą
 ścigającą bacność. — Sądze, iż najpierwszym
 przedmiotem obrad waszych będzie ustanowie-
 nie porządku, podług którego postępować bę-
 dziecie. Zyczyłbym sobie, byście mi projekt
 ten jak najprędzej do Moiego zatwierdzenia
 podali, aby prace wasze przez urządzony
 porządek ułatwiać się mogły. Bogdayby te
 kierowane były duchem konstytucyi, duchem
 miłości i zaufania! Natenczas podacie pię-
 kny przykład Zgromadzenia, które nie stawia
 przeciw Rządowi, jak gdyby różne interesa
 pokonywać przychodziło, lecz stosownie do
 skromnej myśli czasów przeszłych, zebra-
 wszy się, radzić będziecie z waszem Królem,
 o tem, czego wymaga okoliczności i dobro
 Ludu; a po przyjaźnem zniesieniu się z
 tymże, powrócicie do domów nagrodzeni
 zadowoleniem waszego Panującego, przyjaźnie
 przyjęci od waszych współobywateli, i wdzięcz-
 nie wspomniani od wszystkich współczesnych. —
 Odpowiadajcie wiernie waszemu powołaniu i
 podług przysięgi, którąście teraz w moim zło-
 żyli rękę i podług tej myśli, która jest rów-
 nież i Moją: że dobro Monarchy nie dzieli się

od dobra Ludu. Na ten czas osiągnę naj-
 wyższe życzenia Moje. Będą szczęśliwym
 Ojcem szczęśliwego Ludu.

K r a k ó w.

Z Krakowa dnia 25go Stycznia. — W dal-
 szym ciągu Sessyi dnia 7. Stycznia, na wnio-
 sek, iż Skarb publiczny doznaie wielkiej szkody
 przez przekradanie rzeczy uległych podat-
 kowi konsumpcyjnemu, a po części dla zbyt
 łagodnych kar uchwalonych na wykraczających
 w tej mierze, postanowiła Izba nowe przepi-
 sy względem surowszych kar uchwalić. Wniósł
 potem Reprezentant Małkowski, aby Rząd
 zniósł się z wielką Radą uniwersytecką wzglę-
 dem ułatwienia dzieciom włościom edukacyi
 przez zmniejszenie ciężkiej składki na szko-
 ły wiejskie. Kazała Izba prawodawczą prze-
 stać ten wniosek Radzie uniwersyteckiej.

Na Sessyi dnia 8. przyjęła Izba jedno-
 myślnie budżet dochodów na rok 1820/21, któ-
 ry jest taki:

Tytuł I. podatki stałe	Zp. 371,810 gr. 18
— II. dochody niestałe	— 518,059 — 18
— III. Intraty z dóbr rodowych	— 320,618 — 3
— IV. prowizye i czyn- sze reempcyo- nalne	— 27,889 — 26
— V. dochód IX. Gmin miejskich	— 65,327 — 26
— VI. extraordinaryja	— 25,646 — 4

Ogół przychodu Rzeczy-
 spolitey Krakowskiej Złp. 1,329,351 — 27

Z Krakowa d. 26. Stycznia. — Dnia 10.
 b. m. ukończył się Seym Rzeczypospolitey Kra-
 kowskiej. Na ostatniej sessyi tego, Kommissya
 skarbową radziła wyznaczyć z grona sey-
 mujących Kommissyją, któraby po skończonym
 Seymie ziała się roztrząśnieniem do przyszłego
 Seymu rachunków z przychodów i wydatków
 Kraju, które to dzieło od d. 18. Października
 r. 1815 do końca Maia r. 1819 zaległo, dla
 tego, że poprzedzające Seymy jeden drugie-
 mu pracę tę zostawiały. Nie utrzymał się ten
 wniosek jako przeciwny konstytucyi, bo po
 ukończonych obradach Seymu ustaje działanie
 seymujących, a zatem i Kommissyja wyznaczona
 z nich nie może być, jako taka, działającą.